

"NOWY ŚWIAT"
THE
POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED
DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5485
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE
CLASSIFIED ADS
LAST WEEK IN THE
NOWY ŚWIAT
THAN IN
ALL
OTHER POLISH & GERM.
DAILIES
COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.
No. 324. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY
NEW YORK, Poniedziałek, 21 listopada (Monday, Nov. 21st) 1921

Cena numeru 3 centy

Z konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI.

WYSTAPIENIE NIESPODZIEWANE CHIN

VI.

Po Wielkiej Wojnie nastąpiły chude lata dla wszystkich. Zniszczono bogactwa nagromadzone przez wieki pracy całych pokoleń. Przemysł angielski stracił swe rynki europejskie, dzięki niefortunnym polityce swego rządu, jak to twierdzi pan Brailsford w „Baltimore Sun” z dnia 18 listopada. Zwrócił więc o-czy ku Chinom. Oto co pisze cytowany przez nas po-wyżej znakomity pisarz angielski: „Obce rynki są dla Anglii kwestią, którą będziemy mogli kupować nasz chleb powszedni w ciągu 260 dni pracy każdego roku. Jeśli nasz handel obcy nie będzie odbudowany, wówczas będziemy musieli sami siebie zapytać, czy wyspa nasza będzie w stanie wyżyć więcej nad dwadzieścia milionów mieszkańców. Obawa ta, panująca już nad umysłami klasy wykształconej, widzącej przyszłość, przechodzi już i do robotników. Liberaltowie i Socjaliści pierwsi się spostrzegli i szukają oceniać w odbudowie Europy a PRZEDWZYSTYKIM ROSJI. Lecz prędzej, czy później znajdą się bardziej gwałtowni i agresywni myśliciele, którzy zrozumieją prawdziwe znaczenie zagadnienia i będą starać się je rozwiązać przez grabież po-wszęchną monopolów i sfer wpływu. Będzie to Imperjalizm mający nie ambicję, lecz GŁÓD za pobudkę. Jeśli to nastąpi, wówczas my (Anglia i Ameryka) staniemy się strasznymi i gniemyymi rywalami. Mądrość więc wskazuje załatwienie kwestii chińskiej przed na-stąpieniem tej chwili. Jeśli sprawa ta nie będzie załatwiona przez „syndyka” to pozwalam sobie na pro-rokowanie, że ZNAJDUJĄ SIĘ PARTIA, KTORA BĘDZIE CHCIAŁA ZAŁATWIĆ TO PRZECZ PODZIAŁ CHIN.”

Pisząc te słowa zwrócił już przed dwoma laty, na Konferencji pracy w Waszyngtonie przedstawicielom angielskim, panu Tomaszowi Shaw i Barnesowi, ZE KLASA ROBOTNICZA ANGLIJSKA BĘDZIE MU-SIAŁA UPRAWIAĆ IMPERIALIZM WOJENNY, A BY Z GŁODU NIE UMRZEĆ. ŻE TRAGEDIA RO-BOTNICZA W PAŃSTWIE ŻYJĄCYM TYLKO Z NA-RZUCANIA SWEGO TOWARU INNYM NARODOM, POŁEGAĆ BĘDZIE NA DUSZY MIĘDZYNARODO-WEJ, UPRAWIAJĄCEJ ROZBÓJ NARODOWY, A BY PRZY ŻYCIU SIĘ UTRZYMAĆ. Żartowano wówczas z tych przepowiedni. Dziś pisze to otwarcie angielski. Rozumie to Japonia. Była pełna obaw. Podejrzwała wszystkich. Patrzyła z obawą na wzrost swej ludności i na zamknięcie dróg do swej ekspansji przez rusę bia-łą. A Chiny widziały zagładę zupełną.

W tej przelomowej i tragicznej chwili Prezydent Stanów Zjednoczonych wezwał na naradę do Waszyng-tonu wszystkie państwa zainteresowane na Pacyfiku. I odrazu, z miejsca, otwartą dyplomacją amerykańską postawiła wszystkie drażliwe sprawy bez obłonek. A przedewszystkiem postawiła je PUBLICZNIE przed forum mas najszerszym, wiedząc, że w Ameryce przy-najmniej, ani cent nie może być uchwalony na wojnę bez zgody powszechnej, że trzeba dać poznać całą spr-awę zbrojną i konkurencji wszystkim bywałym tego kraju, aby, gdy nie potrafi przełamać nawywiek imper-jalistycznych u zlenkrutowanych narodów, można by-ło odwołać się do całego narodu po środki dla ZMU-SZENIA tych, co w niczym nie chcą trwać zechęć.

Widzieliśmy wrazenie niesłychane, jakie zrobiła propozycja amerykańska na całym świecie. AMERY-KA POZYSKAŁA MASY WSZYSTKICH NARODÓW. A we środę, dnia 16-go listopada na posiedzeniu naj-tajnym komisji Dalekiego Wschodu stał się cud. Przed-stawiciel narodu o najstarszej i najgłębszej cywiliza-cji, narodu, uważanego przez obywateli politycznej krajów innych za pierog, a nie za członka rodziny nar-odów, narodu niedopuszczającego do głosu w Wersalu, stanął nagle przed niedoszłymi biesiadnikami dzielącymi się ciemem głosu Ojczyzny, i powiedział: precz z re-kami od Chin!

A przedstawiciel najpotężniejszej Rzeczypospolitej Świata, pan Hughes poprosił go uprzejmie, jak równy równemu, jak wolny wolnemu, o przedłożenie żądań chińskich.

Wielkie się dzieją rzeczy w wielkim kraju.

DZISIAJ Zebrał członków i członki K. O. N. Dzielnicy 175, w Domu Narodowym na 8-jej ulicy. Sprawy ważne. Referował b. ob. W. Bojan-Błazewicz. Sympatyków prosił o przybycie. Wstąpił wolny. Miziński, sekretarz.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża!

RZĄD BOLSZEWICKI PRÓBUJE POWRÓCIĆ DAWNE ZASADY FINANSOWE

(Korespondencja M. Kenzie do „New York Globe”).

MOSKWA, Rosja, 19 listopa-da. — W wywiadzie z finanso-wym komisarzem bolszewickiego rządu Aleksym dowiedziałem się, że bolszewicki rząd rosyjski pragnie dojść do porozumienia z kapitalistami zagranicznymi, którzy mają jakikolwiek udział w przedsiębiorstwach rosyjskich. Porozumienie takie mo-że dojść do skutku tylko przy pomocy konferencji, na której interesowane strony mogłyby przedstawić swoje zdania.

Konferencja taka jednak jest niemożliwa, dopóki państwa a-nijomskie nie uznają bolszewickiego rządu rosyjskiego. Bolszewicki rząd rosyjski otworzył z powrotem dawny państwowy bank rosyjski przy pomocy da-nych urzędników tego banku, jakich się udało zebrać. Oprócz banku państwowego otworzył zos-tał cały szereg banków pod kon-trolą rządu. Nowo-otwarty pań-stwowy bank rosyjski poczynił nawiązywać stosunki z bankami zagranicznymi i na wskazywki, że wielkie domy bankowe euro-pejskie nawiązują stosunki z o-twartym na nowo państwowym bankiem rosyjskim. Odniesienie wiadomości ogłoszonej przez kil-ku tygodni, że rząd bolsze-wicki nie się z zamiarem przy-wrócenia monopolu na sprzedaż wódek, komisarz Aleksy odparł, że rząd bolszewicki nie ma tego zamiaru, przekonawszy się, ja-kie niebezpieczne szkody wyrząd-ziłby monopolowi dla chłopów i robotników rosyjskiego.

Robotnicy w stok jardań chichotkich sami wyzna-czają sobie zniżkę

Poraz pierwszy w historii prze-mysłu rzemieślniczego robotnicy a-mi dobrowolnie wyznaczy-li sobie zniżkę.

CHICAGO, 19-go listopada. — 26,000 robotników zatrudnionych w wielkich rzemieślniczych At-mour C., przez swoich przedsta-wicieli zgłoszili się podczas ob-ra-ty z przedstawicielami konfi-punkcji rzemieślniczej na zniżkę wyznaczoną przez samych robotników, która ma wejść w życie w dniu 28-go listopada. Robotnicy za-trudnieni w innych rzemieślniczych jak: Wilson, Swift, Wilson i Cu-dahy Co. również obradują z przedstawicielami tych kompani-jów nad zniżką wyznaczoną przez samych robotników.

Robotnicy zatrudnieni w tych wyświeżonych kompaniach od za-szły wiosny uzyskali od zarząd-ów kompanii możliwość współ-udziału w kierownictwie tych fabryk przez wyznaczenie spe-cjalnych komitetów robotniczych.

Ostatnia uchwała robotników odnośnie uchwalenia zniżki na-stąpiła po 2-dniowej konferen-cji przedstawicieli robotników, którzy zabrali książki kompani-i i obnażali się dokładnie za-stanowi finansowym kompani-jów następstwa czego uznali koniecz-ność uchwalenia zniżki, mogą-ciej zabezpieczyć zwiększenie prze-rzeczni dalsze prowadzenie in-teresu a robotnikom stać się pra-cem.

Ślub Nacz. Piłsudskiego
KRAKÓW, 23 października. — Ślub Naczelnika Piłsudskiego z panią Aleksandrą Szecherbińską odbył się dnia 23-go października.

WIELKA MANIFESTACJA NARODOWA W MEKSYKU



Przed kilku dniami uroczyste obchodzone w Meksyku stu-latnią rocznicę niepodległości. Wielki entuzjazm panował wśród mas, podczas obchodu w mieście Meksyku, gdy prezydent Obre-gon złożył przysięgę wierności.

PROWINCJA KARELIJA ZBROI SIĘ DO WOJNY Z BOLSZEWICKĄ ROSJĄ

Narodowa armia kareliczyków wystąpi w o-bronie przed bolszewikami

(Korespondencja Hall O'Flaherty do N. Y. Globe).

HELSINGFORS, Finlandia, 19 listopada. — Doprowadzi-li do rozpaczy przez przedłożenie i okrucieństwa wojsk bol-szewickich stojących załogą we Wschodniej Karelii, mieszk-kańcy tej prowincji organizują podziemną armię narodową, która postawiła sobie za zadanie wypędzenia żołnierzy bolsze-wickich ze swego kraju.

Na podstawie warunków pokoju pomiędzy bolszewicką Rosją a Finlandią, podpisane w Dorpacie, mieszkańcy Wschodniej Karelii otrzymali prawo wypowiedzenia wojny, co, choć należało do Rosji, czy do Finlandii, ale bolsze-wicki rząd rosyjski dotychczas nie pozwolił na przeprowadze-nie pociągów przewidzianego w warunkach fińsko-rosyjs-ko-bolszewickiego pokoju, podpisanego w Dorpacie.

W ostatnim miesiącu, według opowiadań uchodźców ze wschodniej Karelii, bolszewickie wojska stojące załogami we wschodniej Karelii, wypędzili mieszkańców z ich siedzib do okolicznych lasów, dopuszczając się niebuddzikich nadżyć nad kobietami. Zrozpaczona ludność karelijska zorganizowała na-rodową armię w liczbie 3000 przeciw bolszewickim wojskom, jest około 6000.

Przywódcy ludności karelijskiej w nagłych apela-ach do rządu fińskiego wyrażają pomoc przy zupełnym wywie-żeniu ludności Wschodniej Karelii, albo zmuszenia bolsze-wickich wojsk rosyjskich do zaprzestania krwiożerczych prze-działów.

TRZECH ZABITYCH, 23 RANNYCH W KATA-STROFIE KOLEJOWEJ

SALT LAKE CITY, Utah, 19 listopada. — Podczas zde-żenia pociągów międzynarodowej kolei Salt Lake i Utah Rail Road Co. w miejscowości Rivo, odległej 8 mil od Salt Lake City, 3 osoby zostało zabitych a 23 rannych.

SENAT FRANCUSKI UCHWAŁA FUNDUSZ NA RATUNEK GŁODNYCH W ROSJI

PARYŻ, 19 listopada. — Senat francuski zatwierdził uch-wałę parlamentu, przeznaczającą 6,000,000 franków na ra-tunek głodnych w Rosji. Parlament powziął powyższą uchwa-łę w dniu 28-go października.

Według podstawienia uchwały, pieniądze mają być wy-dane przez międzynarodową Komisję ratunkową dla Rosji i międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Ze świata

WŁOSKI król i królowa z o-kazji 25-iej rocznicy zaślubin ofiarowali 500,000 lirów na rzecz szpitalników — ofiar wolny.

AMBASADOR portugalski w Paryżu nazwał rewolucję por-tugalską prokuracją zmianą gabi-netu. Biedny kraj — gdzie w czasie „prześlania” ginie tyle o-sób.

Komunikat hiszpański donosi o zajęciu przez hiszpańskich miejscowości Arriut w Marocco.

WEDŁUG urzędowych so-wietów obywateli, Rosję Sowiecką swą z Ukrainą, Kaukazem i Turkestanem zamieszkuje oko-ło 138 milionów 707 tysięcy 800 ludności.

CERKIEW prawosławna w Finlandii przyjęła nowy styl ka-lendariuszowy.

WSZYSTKIE PAŃSTWA ZGADZAJĄ SIĘ W ZASADZIE NA ŻĄDANIA CHIN

Obrady nad żądaniem Chin zo-staną przeprowadzone punkt po punkcie

WASHINGTON, 18 listopada — Chiny otrzymały zgodę w za-ładzie wszystkich większych państw na konferencję rozbro-jeniową na swoje żądanie, przedstawione wczoraj przez swego przedstawiciela, by zasa-wo dopuszczenie do rodziny na-rodów cywilizacji nowożytnej na podstawie polityki otwar-tych drzwi i usunięcia kontroli państw zagranicznych i zabez-pieczania swoich dzierżaw.

Po wypowiedzeniu się przed-stawicieli Chin, pierwszymi któ-rymi wypowiedzieli się za uzna-niem Chin byli delegaci Francji i Włoch, nie mówiąc już o dele-gatach St. Z., których stanowi-sko w tym względzie nie ulega-ło żadnej wątpliwości dla nik-go po czej się za stronę. Przed-stawiciel Anglii i Japonii uzna-li żądania Chin w zasadzie jako podstawę do dyskusji. Po wy-naczeniu odpowiedniej komisji i subkomisji dla ułożenia regula-minu, konferencja przeszła do innych spraw. Przed odcze-niem się konferencji komisja o-ogłosiła porządek obrad, nad ja-rym żąda Chin i ustaliła, że naj-pierw będą się odbywać obrady nad ogólnymi zagadnieniami do-tycznymi sprawami, a następie nad mniej ważnymi, sprawami po kolei, punkt po punkcie, w porządku w jakim zostały przedstawione w memorja-le przedstawicieli Chin.

SPRAWA 80-CENTOWEJ OPŁATY ZA GAZ ODŁOŻONA NA 2 TYGODNIE

WASHINGTON, 19 listopada. — Sprawa 80-centowej raty ga-zowej, będąca obecnie w rękę najwyższego sądu federalnego Stanów Zjednoczonych nie zo-stała jeszcze rozstrzygnięta z po-wołaniem odroczenia się najwyż-sze sądu na 2 tygodnie, poczem przyjdzie pod rozprawę jako ważniejsza sprawa na kalendarz sądowy.

500 MILJONOWA POŻYCZKA DLA POLSKI

(Korespondencja „Naprzodu”).

WARSZAWA, 28 paździer-nika. — „Przegląd Wczoraj-szy” donosi, że powrócił z za-granicy poseł Henryk Radzi-szewski. Odbył on konferen-cję z finansistami francuski-mi i belgijskimi, z którymi zawarł przedwstępny układ o pożyczkę 500 milionów fran-ków po kursie 96 na 6 pro-cent.

13 rewolucjonistów zabitych, 4 rozstrzelanych

MEXICALI, Dolna California, 19 listopada. — Trzynastu rewolucjonistów zostało zabitych wczoraj podczas walki z wojska-mi federalnymi a czterech roz-strzelanych po przeprowadze-niu sądu wojennego przez gen. Ro-drigueza, dowódcę wojsk fede-ralnych w Dolnej Kalifornii.

Energiczne kroki powzięte przez dowódcę wojsk rządowych zapobiegły dalszemu rozszerze-niu się rewolucji przeciw rząd-owi generała Obregona.

PREZ. HARDING OGŁASZA STAN POKOJU ST. ZJEDN. Z AUSTRJĄ

Proklamacja pokoju jeszcze nie została publi-cznie ogłoszona

WASZYNGTON, 19 listopada. — Prezydent Harding po-pisał dzisiaj proklamację ogłaszającą stan pokoju pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a republiką Austrii. Proklamacja pokoju jeszcze nie została publicznie ogło-szona. Ogłoszenie jej odbędzie się zupełnie w ten sam spo-sób, w jaki została ogłoszona proklamacja przywracająca stan pokoju pomiędzy Stanami Zjedn. a Niemcami.

TURCY HAMUJĄ SWĄ KRWIOŻERCZOŚĆ PRZECIW CHRZEŚCJANOM

General, który wyrzucił chrześcijan z ich domostw usunięty z dowództwa.

KONSTANTYNOPOL, 19 listopada. — Według wiadomości ogłoszonej w piśmiech tureckich, wychodzących z Angorze, — parlament turecki usunął Nuredina Paszę, dowódcę drugiej armii tureckiej z jego stanowiska za wypędzenie chrześcijan z ich domostw, znajdujących się na terenie drugiej armii tureckiej. Ludność turecka tego okręgu wniósł protest do narodowego zgromadzenia tureckiego w Angorze przeciw sa-mowolnemu usuwaniu chrześcijan z ich siedzib przez okręgowego generała, gdyż są ludźmi szlachetnymi i bogobojnymi, i żył dotychczas w jak najlepszej zgodzie ze swymi muzułmańskimi sąsiadami.

Narodowe zgromadzenie w Angorze poleciło naczelnemu wodzowi wojsk tureckich, Kemalowi Mustafie Paszy, cofnąć rozkaz skierowany przez Nuredina Paszę, bez zawiadomienia go o tym. Rozkaz został wycofany i chrześcijanie powrócili do domów, ale 48 tureków, którzy podpisali protest do Zgroma-dzenia narodowego zostali odani pod sąd wojskowy królewski, go generała Nuredina Paszy.

Nowy protest przeciwko okrutnikowi spowodował karkawite wydalenie Nuredina z szeregów armii tureckiej.

W ZACHODNIH STANACH MROZY, A WE WSCHODNIH LETNIE UPAŁY

W stanie Montana 30 stopni poniżej zamarznięcia wody, w New Yorku 80 stopni ciepła.

NEW YORK, 19 listopada. — Dzień dzisiejszy był naj-ciepłym dniem listopada od lat kilkudziesięciu. W New Yorku termometr doszedł do 80 stopni ciepła, czego niezna-owały zapisy meteorologiczne od lat kilkudziesięciu.

W stanach zachodnich natomiast panuje mrozy i zawi-je śnieżne. Termometr w stanie Montana spadł do 30 stopni poniżej punktu zamarznięcia wody.

Biuro meteorologiczne przewiduje nagłą zmianę tem-peratury w kilka dni. Zima fala posuwa się szybko z zachodu na wschód i dotęgnie New York w poniedziałek rano.

GOTOWOŚĆ ZRZECENIA SIĘ PRZESZ ANGLIĘ PRZYWILEJÓW W CHINACH WZBUDZA NIEZADOWOLENIE

Stawia jeden warunek by Chiny zapewniły bezpieczeń-stwo cudzoziemcom

WASZYNGTON, D. C., 19 listopada. — Wielkie żądzie-nie wywołał dzisiaj wśród delegatów konferencji, rozbro-jeniowej stanowiącej Anglię w sprawie Chin i gotowość Anglii zręczenia się wszystkim prawytłofom w Chinach. Delegaci Anglii oświadczają swoją gotowość zgodzenia się na użycie po-lytyki „otwartych drzwi” w Chinach opuszczenie załogach przez Anglię terytoriów pod warunkiem, że Chiny zapewnią bezpieczeństwo dla wszystkich cudzoziemców. Stanowi-eko Anglii wzbudza jednak niedowierzanie w reszcie delegatów o tyle, że delegaci angielscy nie wspomnieli o naj-ważniejszym postulatcie przedłożonym konferencji: rozbrojeniu-woj umnia całoci terytorium Chin w czem najbardziej jest zainteresowana przyjaciółka Anglii Japonia.

KOMITET POMOCY DLA POL. CZERWONEGO KRZYŻA

który się odbędzie we czwartek, dnia 24-go listopada, w Domu Narodowym, na 8-jej ulicy.
Zarząd zda sprawozdanie ze swej działalności.
Odbędzie się wybranie nowego zarządu i nakreślenie programu dalszych prac rajunkowych dla Polski.
Proseni są reprezentanci wszystkich towarzystw, organi-zacji i zwozów w New Yorku. Początek o godzinie 8-jej po południu.
KOMITET.

Nowy Świat

Printed and published for the publisher by
 THE NEW YORK WORLD, 110 N. 3rd St., New York City.
 (Office of New York City)
 Subscription Rates:
 One Year in Advance \$3.00
 Six Months in Advance \$1.80
 Three Months in Advance \$1.00
 Single Copies 10 Cents
 New York City: 110 N. 3rd St.
 Outside New York City: 110 N. 3rd St., New York City.
 Second Class Postage Paid at New York City, N. Y.
 Postmaster: Please send address changes to THE NEW YORK WORLD, 110 N. 3rd St., New York City, N. Y.

Member A. B. C.

THE NEW YORK WORLD, 110 N. 3rd St., New York City, N. Y.
 THOMAS JEFFERSON, President of the United States—1801.
 "This is a paper that has been published for over 100 years and it has always been a paper of the highest quality and of the highest interest to the people of the United States."
 "This is a paper that has been published for over 100 years and it has always been a paper of the highest quality and of the highest interest to the people of the United States."
 "This is a paper that has been published for over 100 years and it has always been a paper of the highest quality and of the highest interest to the people of the United States."

ZWYCIEŚTWO PIŁSUDSKIEGO

Prasa księgo-wydawnicza rzuciła się na wiadomość o rezygnacji Naczelnika Piłsudskiego z powodu kwestii wileńskiej, że zwykły sobie zaciekłość. Nie czekając na potwierdzenie depesz, nie tracząc się zastanawiając nad sytuacją jaka egzystuje w Polsce odnośnie Wilna, pisma reakcyjne uderzyły na alarm, że krok Piłsudskiego jest szkodliwy dla Rzeczypospolitej.

Bogocierzyńskimi różnego gatunku upatrzyli się w stosunku Naczelnika zbłądził wyrzeczenia się Wilna. Stuneli zwrócić jako korzystając z pretekstu na organizację, partię i zrzeszenia postępowe, nie szczędząc oświecenia, kłamstw i kalumni.

A tymczasem, serdecznie ten wylew uczuć wstecznych przekreślił jednym zamachem inną, późniejszą depesza, donosząca o zwycięstwie Piłsudskiego.

Projekt prawicy, żądający natychmiastowego przyłączenia Wilna do Polski został obalony, a namiastki uchwały został inny, który od początku postanowił jako zasadę. Żeligowski i rząd tymczasowy i Litwy Środkowej. Projekt ten zaś jest zgodny z proklamacją Naczelnika Piłsudskiego z r. 1919, potwierdzoną przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej i zapowiadającą, że ludność Wilna i okolice ma sama o losach swoich zdecydować.

Rzecz zupełnie jasna i zrozumiała, że w odpowiedzi na projekt aneksji, Piłsudski wystąpił kategorycznie żądając przeprowadzenia poprzedniej uchwały Sejmu. Pomijając zaś bowiem to, że Polska przywróciła samookreślenie Wilna, sytuacja polityczna w danej chwili jest wcale nieodpowiednia do aneksyjnych eksperymentów Narodowej, Demokracji. Mogłoby to, a nawet niezawodnie doprowadziłoby do konfliktu z Litwą, a także z Ligą Narodów, której opinia o przyłączeniu Wilna jest dla Polski niekorzystna.

Nieugięte stanowisko Naczelnika sytuację ocaliło. Według ostatnich depesz, będzie zwołany Sejm Litwy Środkowej, ciagle oddzielny i ten dopiero zdecydować o kogo ma należeć Wilno.

Wieny że Polska w wyborach powszechnych ma przewagę. Wieny że Wilno jest polskie i Litwa doń pretensji rościć nie może.

Ale pomimo to wiemy także, że dzięki polityce Paderewskiego i Grabskiego, którzy rzekli się Wilna na korzyść Litwy Kowieńskiej, litwini mają potężną w rękach broń przeciw Polsce.

Lekceważenie takiego stanu rzeczy, jest propositu albo głupota polityczna, albo świadomość złej woli, na wskroś Polski i Wilna.

Pokręcenia faktów przez prasę wstecznicą, absolutnie tutaj nie pomaga, tak jak nie pomogły żadne riskania się na Naczelnika w innych wypadkach.

Piłsudski wygrał, bo musiał wygrać. Gdyby przegrał, przegrabył Polska w momencie, gdy każdy błąd polityczny, nabiera wielkiego znaczenia.

Wstępnictwo zdaje sobie z tego sprawę. Niepodobna przypuszczać, aby było tak głupie i nieorientujące się w danym wypadku.

I właśnie dlatego że świadomość miota obelgami na Naczelnika Państwa, za to że dobrze czyni dla Polski, zasługuje na napiętnowanie i pogardę. wb...

Zapisujcie się na członków Amerykańskiego Czerwonego Krzyża!

PRZEBIÓRKOWA WYPRZEDAŻ NOWYCH I STARYCH TOWARÓW

na rzecz SIOSTR DOMIKANEK OPIEKUJĄCYCH SIĘ CHORYMI BIEDNYMI

W BUDYNKU POLSKIEGO KONSULATU 955 THIRD AVENUE, blisko 57-ej ulicy

W PONIEDZIAŁEK, — 21-go LISTOPADA
 W WTOREK, — 22-go LISTOPADA
 W ŚRODĘ, — 23-go LISTOPADA

OTWARTE WIECZORĄ

Z CHWILI

KTO OGALIŁ GÓRNY ŚLĄSK

Niewzryknie ciekawe światło na walkę o Górny Śląsk, rzuca po sobie socjalistyczny do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Mieczysław Niedziałkowski. Dowodzi on, że zwycięstwo w Lidze Narodów, Polska zawdzięcza rozwinięciu potężnej akcji ze strony organizacji robotniczych, według wskazań Polskiej Partii Socjalistycznej.

W artykule pod powyższym tytułem czytamy następujące:

"Nie mamy jeszcze dokładnego sprawozdania z przebiegu ostatnich kilku dni walki o Górny Śląsk. Wiadomości, które otrzymujemy, stwierdzają, że rolę odgrywały w ostatecznym, stosunkowo sprawniejszym rozstrzygnięciu sprawy odegrało postawienie jej w płaszczyźnie interesów i potrzeb klasy robotniczej. Zaczęło mówić nie tylko o konieczności dla kapitalistów, o warunkach gospodarczych, o związku między losem ziemi śląskiej a odszkodowaniami, ale również o ludzkiej pracy, o górnikach i metalowcach, o polskiej pracy, z której wysiłku powstały niezliczone bogactwa kopalni. To umożliwiło szlachetne, bezstronne wystąpienie naszego przyjaciela i towarzysza, Aliego Thomasa z propozycją, by komisja Lig Narodów wydzieliła rzeczywiste stosunki robotnicze na terenie przemysłowym. Wpływ zaś tego wystąpienia na działalność Komisji i na jej punkt widzenia był większy niż w poprzednim. Nie oczekiwano. Polska lewica społeczna ma prawo uważać ocalenie — zwycięstwo przynajmniej — Śląska za swoje dzieło. Do chwili, przez ostatnie kierunek naszego polityki śląskiego spoczął w rękach przeciwnego obrotu społecznego. P. Zamojski nadszedł stałe i niezmiennie relacje opinij niemieckiej. P. Paderewski wyrażałaś zgodę na głoszenie emigracji, ba, ponoc żądał dopuszczenia ich do udziału w plebiscycie. P. Sapieha wysłał p. Bruna dla oddzielenia na opinij publiczną Anglii. Poselstwo polskie w Paryżu przygotowało niemal wcale materiały, danych statystycznych itp."

Gdy Rada Najwyższa na wniosek p. Brianda przekazała całą sprawę Lidze Narodów, pp. A. Skenski i Sokal musieli stać do rozprawy z pustymi krzesłami, bez broni. Zamiast argumentów p. Zamojski przysłał im z Paryża p. Smogorzewskiego, ażeby żaden krok podjęzany o lewicowych delegacji polskiej nie mógł być bieżący oka wysłania na "Gazety Warszawskie". Wówczas właśnie postanowiono w Genuwie użyć tego środka walki, który polskie koła socjalistyczne uważały od samego początku za jedynie właściwy i skuteczny: postawiono na porządku dziennym kwestię robotniczą. — Jako rzeczoznawcy o autorzytete wstępnictwa, o bestronoczności znanej, nastąpił ten dyktando Międzynarodowego Biura Pracy — tow. Albert Thomas.

Alie Thomas — to dzisiaj przedmiot obawy i niechęci dla burżuazji francuskiej. Zawisły od liby reakcyjnej gabinet Brianda nie życzył sobie tow. Thomasa. A jak się zachował p. Zamojski? Jesteśmy w posiadaniu danych, że zachował się dwuznacznie, a właściwie grał na obu stronach francuskiej, skądinąd, która pragnęła Thomasa utracić. Jako Alberta Thomasa nie powołano na rzeczoznawcę. Rzeczoznawcą został urzędnik Międzynarodowego Biura Pracy, Czech, p. Hodacek. Thomas nim to rzucił na szalę swój głos w innej, naturalnie drodze. Szanse jednak polskie uległy zredukowaniu.

O ile wiemy p. A. Skenski, opracowuje plan akcji, licząc bardzo na wykorzystanie art. i statutu Lig Narodów, który głosi, że państwo, zainteresowane bezpośrednio w jakiejś kwestii, ma prawo uczestniczyć w obradach odnośnych Rady Lig, chociażby nawet nie wchodziły w skład Rady. Alieci dowiedzieliśmy się pierwszego pięknego poranku, że Paderewski odmówił przyjęcia tego prawa, ufając, że Francja obroni miasteczko jej interesy. Paderewski wyraził namierzoną: aby widocznie tak wypadło z taktyki p. A. Skenskiego. Aż tu nadchodzi wiadomość,

ze nieoceniony p. Zamojski zwyciężył, na własną rękę zwyciężył w walce p. Brianda z wyrocznią przez Polskę 404, poczem siadł na polną i ruszył do Warszawy, ażeby przekozać p. Skirmunta o słuszności swego postępu.

P. Zamojski nie interesuje nas wcale, jako jednostka. Niesłych wyobraza on pojedy rozdałowej, jest przedstawicielem typowym tej części arystokracji polskiej, która ku trapieniu powszechnemu, a z łaski Komitetu Narodowego, zawładnęła najważniejszymi placówkami zagranicznymi. Pp. Zamojski nie posiadała wykształcenia, wogóle przygotowania naukowego — politycznego, nie znała stosunków, nie rozumiała pojęciowego stanu Europy, ani prądów w niej nurtujących. Ich horyzont nie sięga dalej, niż adolofne myślenie członków Klubu Myśliwskiego.

Coraz Polska wyprzedzała jej dla nich także ceną nieopłaconą. Niepodległość, "wybuchła" nie stąd, niż wzdół naprężek trójwymiarowych wielopokoleniowej polityki i ugodowej. Ci pociwili wyzwalniali swoich w swoich dziedzinie płaszczy młodych, że my naprawdę istniejący tylko jako zawiązki, "wielokulturowe" "sprzymierzeńcy". Są oni ostatni obelgami i kłamstwami, tego obrotu, kiedy Komitet Narodowy czerpał fundusze z kasy francuskiej. W rezultacie utrzymał się dziwny stosunek zależności, który sprawa, że Polacy nie ma właściwie prawdziwych przedstawicieli ani w Brukseli, ani, naprzykład w Paryżu, ani, naprzykład w Brukseli. P. Zamojski nie oddałby na p. Brianda. On spełniał rozkazy p. Brianda. Głaz można znaleźć bardziej rażąco w danym czasie przykład, niż słynny depesza premiera francuskiego do p. Skirmunta z niechczeniem co do formy zdaniem, by Rada popoziła Polska przyjąć bez zastrzeżenia drogi projekt Hymna, w sprawie wileńskiej. — Takich depesz nikt nie wysyłał bez wiedzy państwa państwa państwa. Rozumujemy, że sojusznik polski — francuski należy do konieczności w naszej polityce zagranicznej. — Ale choćby tego sprzymierzeńcy nie mieli nie klientami. Chętny prowaździ politykę polską, przysłał dla Francji, a nie politykę francuską. Chętny mieć także politykę samodzielną w stosunku do Anglii i Włoch. W Paryżu musimy mieć przedstawiciela Polski, nie wystarcza posłuszny sługa Kuli d'Orsay.

Walka o Górny Śląsk była egzaminem dojrzałości dla 2-ech metod dyplomatycznych. Polska Partia Socjalistyczna ugrała na wszystkim, by sprawę polecała na drogę właściwą. Powiedzieliśmy: niech przemówi żwawo zorganizowana prasa polska. — Pomimo wielu trudności technicznych, wreszcie w ścisły kontakt ze światem robotniczym Zachodu. Tow. Posner przerażał grunt wśród socjalistów francuskich. Z jego inicjatywy powstał projekt w Antwerpii ogłoszenia na Górny Śląsk ankietowej komisji związków zawodowych, relacja zaś owej komisji rozporczyła zwrót w opinij komisji europejskiej na korzyść punktu widzenia robotników polskich.

Ale dzwón radosny zwiastując powrót jednemu G. Śląska skąd do Rzeczypospolitej, wianł zagrał jednocześnie podwójne monopolowi książąt i hrabiów na reprezentację Polski w ścisłych kontaktach z socjalizmem. Jeżeli sprawa górnośląska doznała się, bądź co bądź, względnie pomyślnego dla nas rozstrzygnięcia, to zawdzięczamy to demokratyzmowi charakterowi polskiej sprawy na Górny Śląsk i wyzyskaniu na forum międzynarodowym tego czynnika. Z dyplomacją Paderewskich, Zamojskich i Sobanich nie byłoby nie oświeśleń, przed kłękami."

Czarno — biała matnia woli ciągle na wychodźstwie, że socjaliści i koniowcy zgubili Polskę i że chcieli sprzedać Górny Śląsk Niemcom. Artykuł posła Niedziałkowskiego podaje fakty i przekonywuje każdego, kto o czywiciele ma tyle rozum i uczciwość, że prawdę uważa za coś więcej niż kłamstwo.

Stancie się Członkami Czerwonego Krzyża

P. YOLLES.

MARA

Gdy odwróciłem oczy zobaczyłem siedzącą w fotelu nieznaną, bardzo piękną kobietę. Była w tej wysmukłej postaci z królewskiego przepychu piękności niewzruszonej, która świadczyła o jej władzy nad duszą i ciałem tysięcy niewolników, miodących się z pokorą do tajemnic bezwzględnie ku celom niewolnym.

Linie szyi, ramion i piersi łączyły się w harmonijny odurzający zmysły.

Im dłużej patrzałem na nią tem słabszym stawałem się, czułem bowiem że uwielbienie upaja warok i lach, że dawał mi się i łam i łam krzyk radości rozgony w krtań. Myśli płynęły w dół i w górę.

Wstałem się. Oto siedział w mej skromnej, biednej sypialni, skąd przyszedł? Czego chciała? ..

"A gdzie matka — ?" pytała jakby w dalszym ciągu rozmowy.

"Matka...".

"...na całym świecie. Myśli jak kłujące iskry przeszłyby mi. Bilijony cięcia gorącej i zimnych załazły mój i serce — gniły po grzbiecie, piękny i kłujący w oczach."

"Czy się pani — nie myśli — ja... moja matka obenie — Do kogo pani właściwie...?"

"Czy oszaleła?"

Głos zimny, marmoty, ostrzy, dźwięki w mej słabości, poniedziałek mi w powodu dzielnego zakłopotania.

Uczułem zapach zwiędłych róż.

"...pewnością omykała..." wystękałem.

"Nie gadajże głupstw mój bracie. Wiem, że matka była ciemna i przysłał, by się z nią zobaczyć. Nie wiedziałam, że cię zastanę w domu. Zie wygładza. Bardzo źle. Musisz się więcej pilnować. Mój ty biuty. Wiedzieliśmy, że ci tu leżysz. Byłam u Józefa. Cudnie dach. I w Jarosławiu byłam. Wiedziałam Mój. Kochany czarny diabełek. No i oś, nie do wiem się gdzie mama?"

"Z kim mam honor? Biagasz."

Odpowiedział mi o bracie o siostrze o dzieciach, pytała się o matkę — ona — ona — króle

BENEDYKT HERTZ:

ŻNIWIARZ NEPODLEGŁOŚCI

Biesię się wrogie Hurki, Apuchiny — car Polskę uchwycić za gardło. Już jej liczył godny, już jej sądził umarłą. Tehu... teh... A życie w podziemiu partio do słońca, chociażby przez łochów szczeliny.

Na rogu, za ładą Kątkonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Z posiewu Tragutów nowe rosną lwiaty: bunt kipi już w sercach młodzieńców. Gniew — szept — płęś — płęś — Thum niebieskich koni... a z przewłoka las „złyków" się jeży. Razajdis!... — Walk nowa epoka zaczęła.

Na rogu, za ładą Kątkonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Żuż tryki pracują, już ging Okrzeje — rewolty drzesz idzie po tumle. Coś nowego się dzieje... Ten i I ow nie rozumie... Huk bomb... — W czerwonych szandarów szumie

Na rogu, za ładą Kątkonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Europa w ogniu. Pożar wojny bcha. Trzech zbirów już chwiał się tron. Wieść rozchodzi się głucho: ktoś... gdzieś... tworzy legiony — na obryzma porwał się... Szalony! — w śpiące rzyce chce znów tchnąć ducha

Na rogu, za ładą Kątkonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery.

Aż wreszcie się dziejów odwróciła karta. Ojczyzna znów w blasku i chwale. Wolność, wolność — wydarła się — w świętym zapale...

Hej! sursum corda! Precz skargi, żale — do jasnej przyszłości znów droga otwarta! Na rogu, za ładą Kątkonek Walery sprzedawał kawę, cukier, likiery. ("Robotnik" — Warszawa).

A PIECE OF TABLEWARE may be solid silver without the "sterling" stamp, the accepted "Hall Mark" of quality.

BUT YOU DON'T KNOW.

A BANK MIGHT BE HONEST AND EFFICIENT WITHOUT Government inspection.

BUT YOU DON'T KNOW.

A BUSINESS CONCERN MAY BE ABSOLUTELY RESPONSIBLE without a commercial rating.

BUT YOU DON'T KNOW.

A PUBLICATION MAY HAVE THE CIRCULATION IT CLAIMS without verification by the Audit Bureau of Circulations.

BUT YOU DON'T KNOW.

BETTER BE SURE.

THE CIRCULATION OF THE NOWY ŚWIAT IS VERIFIED BY the A. B. C.

Z PRASY I O PRASIE

"Gasa" krakowska, opierając się na głosach najpowszechniejszych pism litewskich, dowodzi, że na Litwie kowieńskiej, sprawa porozumienia z Polską jest omawiana bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

W społeczeństwie litewskim, — pisze "Gasa" — powstała: idea, iż przed dążąc do ugody z Polską.

Oto co w tem piśmie czytamy:

"Sprawa porozumienia z Polską stała się najważniejszą tematyką poruszaną na łamach pism litewskich. Problem traktowany jest w sposób poważny, a artykuły o treści wyłącznie agitacyjnej stały się znacznie rzadsze."

Zmianami jest ogólne dążenie do szybkiego załatwienia sporu o Wilno. Zmianą poglądów w tej mierze na Litwie Kowieńskiej, przypisać należy po części komplikacjom, jakie zachodzą w wewnętrznej polityce Litwy, a części do zmian w polityce zagranicznej.

"Sniła mi się tę nocą Małgorzata", dodała jakby od niechcenia.

Zimny giaz spadł mi ze serca. Małgorzata... Przed 28 laty miałam siostrę, gdy liczyłam dwa lata, gdy liczyłam dwa lata.

Zapomniałam o niej, nie znalazłem jej wcale. Wiałem, ru do dzieła siostry.

Po dwudziestu ośmiu latach przysłała do mnie z tej gruby — Moja siostra. Jak to dziwnie brzmi...

Wieloletnia ewolucja myśli politycznej w Kowieńskiej polega jednak głównie na głębszym momencie. Równoległe z rozwojem państwowości litewskiej, odpadały wódną profluka prości metodowości; niepodobne od każdego nowego ruchu w tej dziedzinie społecznej zjawisk. Tępnie się skrajny szowinizm, specjalna psychologia wojowniczości stała się mniej agresywna, wreszcie ludzie się separowali wobec rosnącego poczucia hozy i polzary, wypróżnia z bliskim narodem. Państwo litewskie po dłuższych doświadczeniach zaczyna zwolna na trafilnej ocenie właściwe znaczenie ofiarowanej sobie przyjaźni niemieckiej i bolszewickiej."

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Paderewem, — O "Niemannym Żołnierzu" pisałem obszernie w swoim czasie. Hold żołnierzy zwolnionych z "Niemannego Żołnierza" jest ho dem dla wszystkich amerykańskich, którzy poligł w wielkiej wojnie.

Czytelnikowi z Bayonne, N.J. Niepomiernie podatkami, — Nie wiemy.

JEŻELI ZAMIERZACIE WRACAĆ DO POLSKI

zwróćcie się do Agencji Kart Okrętowych Stowarzyszenia Mechaników Polskich a otrzymacie bezpłatnie wszystkie potrzebne informacje

POLISH MECHANICS STEAMSHIP TICKET AGENCY 224 EAST 57th STN, pomiędzy 2 i 3 ave, NEW YORK CITY

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA

WPROST do POLSKI PRZEZ GDANSK

W III kl. tylko kaptas na 2, 4, 6 i 8 osób DO GDANSKA \$150-

ESTONIA 23 listopada

POLONIA 7 grudnia

